

Chryścijanskaja Dumka

BIEŁARUSKI KATALICKI DWUTYDNIOWIK

№ 13 (139). Wilnia, 15 lipnia 1937 h. Hod X.

Nienarmalnaść

I dziŭna i baluča jość toje, što niekatoryja z našych bratoŭ biełarusaŭ nia tolki što nia chočuć pryznawacca da biełaruskaści, ale jašče nawat jeju pahardžajuć.

Choć heta zdarajecca pamiž biełarusami niaświedamymi, katoryja nia wiedajuć, chto jany takija: značyć, jany robiać heta pa swajoj niaświedamaści nacyjanalnaj; u kožnym adnak razie taki dziŭny prajaŭ treba pryznać jak niešta nienarmalnaje. Bo čaławiek, stworany Boham, maje ŭ swaim sercy ŭlituju, pryrodnuju miłaść da ŭsiaho swajho rodnaha. I rozum i relihija hetaj miłaści pryznajuć słušnaść.

A tut inšyja niaświedamyja biełarusy biełaruskaściaj pahardžajuć.

Nia budu tut dachodzić pryčyny, čamu heta tak; tolki skažu, što kožny intelihientny čaławiek, katory chacia-by sam byŭ i druhoj narodnaści, hetaj nienarmalnaści padtrymliwać nie pawinien.

Da sposabaŭ padtrymliwańnia takoj nienarmalnaści možna zaličyć i toje, što niekatoryja, nawat ludzi intelihientnyja, haworać naprykład biełarusam katalikom, što jany palaki.

Hetym jany padtrymliwajuć tuju nienarmalnaść, toj fałš, jaki ŭ hetaj sprawie panuje.

Woś-ža ŭ imia panawańnia praŭdy hetaha rabić nie wypadaje. Tym bolš čaławieku, katory znachodzicca na niejkim stanowiščy, katoraha słowy majuć wlalikuju wahu, nie wypadaje padtrymliwać takoj niienarmalnaści, takoj niapraŭdy.

Chacieŭšy być sprawiadliwym, nia možna apiracca na toje, što ciomny, niaświedamy biełarus, nazywaje siabie „polskim“ ci „ruskim“. Jon hetak haworyć, bo jamu tak moža skazali i to razumiejučy pad hetymi terminami najčaściej prynaležnaść bolš da relihii, jak da narodnaści,

U nas—u hramadzianstwie chryścijanskim — na ščaście praŭdamoŭnaść ličycca cnotaju, a ŭsiakaja niapraŭda, łharstwa rečaju błahoju. I praŭdamoŭnaść nas abawiazwaje nia tolki ŭ słowach, ale i ŭ druku i ŭwa ŭsioj našaj dziejnaści. I ŭ hetaj sprawie my pawinny tak hawaryć, tak pisać, tak pastupać, kab usio heta zhadžałasia z praŭdaju. Što biełarus jość biełarusam — heta praŭda i nijakaje krucielstwa hetaj praŭdy źmianić nia moža.

I kali my brydzimosia łharstwam, a chočamo, kab usiudy panawała praŭda, to taksama i tut my pawinny hawaryć praŭdu — pawinny hawaryć biełarusam, što jany biełarusy, a nie palaki ci rasiejcy.

D. Aniśko.

U hai.

U zialonym hai
Pasiarod trawy,
Hdzie całujeć krasak
Wiecier wiesnawy,
Hdzie śpiawački ptuški
Wiesieła žywuć,
Tak lublu ja słuchać,
Jak jany piajuć.
Sonca z nieba świecić,
Jak-by k' sercu žmieć —
Usiamu žywomu
Swaje łaski śleć.
Listam haj čaroŭny
Cicha šalaścić,
Kraska štoś sakretna
Traŭcy šapacić.
Rečka-bałbatuška
Wiesieła biažyć,
Niešta napiawaješ,
Niekudy śpiašyć.
Jak žywy, haj cełу
Wiesieła šumić:
Usio piaje i šepča,
I biažyć, biažyć!..

W. Muraška.

Božaje Słowa

na X Niadzielu pa Siomusie.

I.

Braty, wiedajcie, što kali byli wy pahanami, jak wiali was da niamych bałwanoŭ, wy jšli. Dziela hetaha abjaŭlaju wam, što nichto, haworačy ŭ Duchu Božym, nia kaža praklonu Jezusu. I nichto nia moža skazać: Pan Jezus, jak tolki ŭ Duchu Światym. Praŭda, dary jość roznyja, ale toj sam Duch. I roznaja jość służba, ale toj-ža Pan. Roznyja dziejańni, ale toj sam Boh, katory i dzieić usio ŭwa ŭsich. Kožnamu-ž dajecca abjaŭleńnie Ducha na karyść. Adnamu praz Ducha dajecca mowa mudraści, druhomu mowa wiedy pawodle taho-ž Ducha, inšamu wiera ŭ tym-ža Duchu, inšamu dar uzdaraŭlańnia ŭ tym-ža Duchu, inšamu rabić cudy, inšamu praroctwa, inšamu raspaznawańnie duchaŭ, inšamu roznyja mowy, inšamu tłumačeńnie mowaŭ. A ŭsio heta robić adzin i toj samy Duch, nadzialajučy kožnaha, jak choča.

(1 Kor. 12, 2—11).

II.

U heny čas skazaŭ Jezus da niekatorych, što ŭważali siabie sprawiadliwymi, a inšymi pahardžali, hetkuju prypowieść: Dwoje ludziej uwajšło ŭ światyniu pamalicca — adzin faryzej, a druhi mytnik. Faryzej stojačy, tak u sabie maliŭsia: Boża, dziakuju tabie, što ja nie taki, jak inšyja ludzi, — ździrcy, kryŭdzicieli, čużałożcy, jak i hety mytnik. Paščū dwa razy ŭ tydzień, daju dziesiacinu ŭsiaho, što maju. A mytnik, stojačy zdaloku, nia śmieŭ i wačej padniać u nieba, ale biŭsia ŭ hrudzi, kažučy: Boża, budź miłaściwy mnie hrešnamu. Kažu wam: hety pajšoŭ damoŭ apraŭdany, a nia heny. Bo kožny, chto siabie wywyššaje, budzie panižany, a chto siabie panižaje, budzie ŭzwyšany.

(Łuk. 18, 9—14).

III.

Ab malitwie.

Na prykładzie faryzeja i mytnika Jezus Chrystus wuča nas praŭdziwaj malitwy. Dziela hetaha pryhledźmosia bližej da hetych ludziej i da ich malitwy.

— Faryzei nazoŭ swoj atrymali ad hebrajskaha słowa *faras*, addzieleny. Hetak nazywałasia adna z najstarejšych i najważniejšych klasaŭ u žydoŭskim narodzie. Aprača zakonu Majsieja faryzei trymalisia tak-ža roznych staradaŭnych zwyčajaŭ, da jakich ci mała dadawali swaich ułasnych wydumak. Trymalisia staroha, a ŭsiaho nowaha nienawidzieli. Staranna rupilisia, kab spaŭniać, što kaža Zakon, ale pradusim źwierchnie, wonkawa, nie zwaračwajučy ŭwahi na samuju dumku Zakonu, na žyćcio ŭnutranaje, duchowaje. Pad maskaj relihijnaści i pabožnaści ŭkrywali krywadušnaść, dwulicowaść, nadutaść, niaščyraść. Wymahali dla siabie chwalby i pašany, a bliźnich, asabliwa što nie należyli da ich sekty, nienawidzieli i pahardžali imi; byli złosnymi i mściwymi. Adznačalisia wučonaściaj, ale byli maładušnyja i wuzkija. „Woka za woka, zub za zub“— było hałoŭnaj ich žyćciowaj padstawaj.

Mytnik — heta ŭradawiec, što źbiraŭ „myta“, padatki. Žydy byli zawajowany Rymlanami, jakija naznačali žydoŭ uradaŭcami źbirać dla siabie padatki z žydoŭskaha narodu. Užo dziela adnaho taho, što mytniki służyli Rymlanam, narod mieŭ ich u wialikaj nienawiści i pahardzie. Da taho-ž zdarałasia časta, što pry źbirańni padatkaŭ dapuskalisia jany časta kryŭdy i ździrstwa, hetym jašče bolš pawialičwajučy da siabie ŭ narodzie warožaść.

— I faryzej i celnik pryjšli ŭ światyniu malicca. Pryjšli, bo čuli

---

Ks. I. Hermanowič.

Na Daloki Ŭschod. 4)

(Wilnia—Miensk—Maskwa—Charbin—Pekin—Rym).

IV. Praz Biełaruś.

BSSR — značyć „Biełaruskaja Sacyjalistyčnaja Sawieckaja Respublika,“ ci karaciej haworačy — „Sawieckaja Biełaruś.“

U popierak, u kirunku Maskwy, my mielisia pajechać praz Mienščynu, Mahiloŭščynu j Smalenščynu. Ciahnik — užo biełaruski. Rušyli: razhladajemsia na ŭsie baki. Tut inšy świet, inšyja ludzi... Adnak-ža nie! i „świet“ tojsamy i ludzi—Biełarusy. Sonca takusieńkaje, jakoje my pakinuli na tym baku hranicy; i chmary padobnyja; i „doždž idzie na sprawiadliwych i niesprawiadliwych“ (Mat. 6, 45). „Pahladzi, jak tam ludzi?“ — tak mnie prykazywali wilenskija biełarusy. Dyk „hladžu“ na ludziej. Što-ž tut asabliwaje ŭbačyš? Usiudy našy, rodnyja: adziežyja ŭ pałatno, abutyja ŭ „božyja“ čarawički z dziesiaćciu palčykami.

Stancyja N. Dzieci z butelkami: pradajuć małako. „Pan, kupi ŭ mianie, u mianie!“ Kryčać napieraboj, akružyŭšy našaha kitajca. I wot žoŭty Ju-Fun-šyn pačynaje tarhawacca z biełaruskaj Hanulkaj. Nareščie zhadzilisia na sawiecki rubiel za butelku. Widać, Hanulka pastawiła prawilnuju canu, bo až da Mandžuryi butelka małaka z rubla nia schisnułasia. Kitajec pryjšoŭ u wahon i pačaŭ pieraličywać: „adna butyłka — adna l'ubla“... značyć — 55 amerykanskich centaŭ — kala 4,50 polskich załatowak... „Eto budi šybko dołohoj mołoko! maja bolše pakupaj nie budi.“

Prabuju na stancyjach zahawaryć da ludziej: adkazywajuć čystaj biełaruščynaj, ale nadta skupa— ŭ dwa słoŭcy — prycišanym hołasam i ahladajučysia. „Boža-ž moj!“ dumaju sabie: „Biełarus zaŭsiody ahladajecca: ci ŭ čužoj, ci ŭ swajej staranie prycišaje hołas... Kali-ž my prahaworym da celaha świetu, jak roŭnyja da roŭnych i jak wolnyja na wolnaj ziamli? A tymčasam mianie, katory jość kość-z-kaści hetaha narodu, uważajuć za zahraničnika, čužynca j woraha. Nichto nie padyjdzieć, nie zahaworyć, nie zapytajecca, a jak ty padyjdzieš, dyk spuščaje wočy, abo maŭčyć, jak zarezany...

Staju ŭ waknie: nad rečkaj wioska — šeraja wioska, jak ad wiakoŭ bywała. Ale hrunty zaarany ŭ ahuł. Na paloch pusta: ni ludziej, ni žywiolinki. U wialikaj zadumie lažać pryhatawanyja da siaŭby biazmiežnyja prastory. Na kasahory staić biazdziejny traktar. Nia wiedaju, što značyć heta biezpracoŭ-

hetaha patrebu, jakaja hłyboka až na dnie dušy założana ŭ čaławieka. Malitwa — heta pryrodnaja reč. Usie ludzi molacca, dy bolš—jany nia mohuć nie malicca. Inšaja reč, što roznyja ludzi, rozna molacca, što malitwa malitwie nia roŭnaja. Sutnaść malitwy ahułam wynikaje z zaležnaści i ahraničanaści čaławieka, a tak-ža z jaho sacyjalnaści, hramadzkaści, jakaja ŭściaž jamu prypaminaje ab jahohonaj niewystarčalnaści, ab patrebie takoj ci inšaj pomačy ad inšych.

Woś-ža ŭ hetyja pryrodnyja zarodki malitwy ŭ čaławieka Jezus Chrystus uliwaje nowuju siłu, daje jamu nowaje Božaje świałło, świałło świedamaści, što ŭsio na świecie i čaławiek zaležny ad Boha Najwyšejšaha, što pradusim ad Boha patrabuje jon pomačy i padtrymańnia i što prawadnikom hetaha ŭsiaho jość malitwa da Boha.

— Sutnaści chryścijanskaj malitwy, jaje značeńnia i mahutnaści wuča nas Zbaŭca na prykładzie faryzeja i celnika. Maleńnie pieršaha pakazwaje, što škodzić praŭdziwaj malitwie i što zabiwaje jaje dziejnaść, a maleńnie druhoha pakazwaje, što malitwu ažyŭlaje, spryjaje jej i da čaho jana wiadzie.

Malicca pachryścijansku,—heta znača: zyjści až na dno swajej dušy, swajej świedamaści, uspomnić i pryznać swaju hrešnaść, pieraprasić Boha za swaje winy, tady ŭźniaścisia da Božaj łaski i miłaści, napoŭnicca Božym światłom i siłaj, kab uznoŭ, apynuŭšysia ŭ wiry žyćcia, daryć swaich bližnich ciapłom sardečnaści i ŭsłužnaj miłaści.

Malitwa faryzeja nia była hetkaj, bo jaho pyšnaść jaho hordaja nadutaść zaślapiła jaho, zakryła prad im Praŭdu: zakryła Praŭdu ab Bohu, jaki jość Praŭdaj najwyšejšaj, dobrym i sprawiadliwym ajcom usich, zakryła praŭdu ab bližnim, jakoha nie pahardaj, a miłaściaj daryć treba, zakryła praŭdu ab im samym, jaki choć nawonki i dobry, i świetły, i pabožny, a sapraŭdy niahodny, i ciomny, i biazbožny.

Malitwa mytnika była malitwaj praŭdziwaj, malitwaj žywoj, jakaja dawiała jaho da duchowaha adradžeńnia, da pajadnańnia z Boham, da wialikaha ŭzbahačeńnia dušy jaho. Mytnik nia sudziŭ swaich bližnich, a sudziŭ siabie samoha, razhladajučy swaje ŭłasnyja hrachi i z pakornaj i pakutnaj malboj prasiŭ Boha źlitawańnia, prabačeńnia, pryznajučy hetym sa-mym šmat u čym pamyłkowymi i nia dobrymi swaje žyćciowyja ściežki i pryrakajučy sprastać ich. Mytnik praŭdziwy byŭ u swajej malitwie i prad Boham, i prad bližnim, i prad samym saboj, dyk i nia dziwa, što zhawaryŭsia jon z Boham, z Praŭdaj Najwyšejšaj i hetaj Praŭdaj uzmacawaŭsia i napoŭniŭsia.

Niachaj-ža praŭdziwaja malitwa, pawodle nawuki Zbaŭcy našaha, budzie pieršaj našaj zbrojaj u baraćbie z siłaj ciemry ŭ žyćci našym!..

Ks. Ad. St.

Biełaruskaja chronika.

Biełaruski Nacyjanalny Kamitet u Wilni, nia mohučy z roznych pryčyn wysłać swajho delehata na Kanhres Nacyjanalnych Mienšaściaŭ, jaki ciapier adbywajecca ŭ Londynie, wysłaŭ Kanhresu prywitańnie.

„Biel. Krynicu" začynili, redaktara apraŭdali. 30 červienia sioł. Wilenski Apelacyjny Sud wynies pryhawor, katorym spynieńnie „Biełaruskaj Krynicy" zaćwiardžajecca, a redaktar hazety hram. A. Dasiukiewič apraŭdywajecca.— Suproć hetaha prysudu wydawiecwa „Biel Krynicy" padało kasacyju.

Skanfiskawanych rečaŭ nie addali. Jak my ŭžo pisali, niekatoryja z wilenskich biełarusaŭ, u katorych padčas rewizii 28.XI.36 h. byli zatrymanyja, a paśla pastanowaj prakurora skanfiskawanyja šmat knihaŭ, dakumantaŭ i mataryjałaŭ, suproć hetaj kanfiskaty padali ŭ Akružny Sud skarhu, z prośbaj wiarnuć im skanfiskawanyja rečy. U prośbie swajej jany miž inšym pakazwali, što ŭ ich byli skanfiskawanyja knihi lehalna ŭ Polščy wydadzienyja i kolportawanyja, a tak-ža

je: ci-to świata jakoje? Heta — kałhasy. Prypaminajuć jany daŭniejšuju panščynu, abo manastyrskuju haspadarku, ci niamieckija kalonii—taki tut praraźliwy paradak.

Kažuć, što supolnaja haspadarka tworyć cudy. I, sapraŭdy, swaimi wačami baču pieršy cud: idealna ačyščanaje ad kamieńniaŭ i wyrablenaje da siaŭby pole. Takaja haspadarka musić dawać najlepšy ŭradžaj! Suproć faktaŭ niama arhumantaŭ...

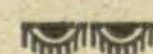
Adnak prychodziać na dumku inšyja fakty: Čamu ŭ sawieckaj haspadarcy panuje niedajadańnie, časam farmalny hoład? Čamu narod nia choča jści ŭ kałhasy? Šmat chto wolić iści na wysyłku, čym u kałhasy... A kali tak, dzie-ž tady *wolnaść, roŭnaść i bractwa?*

Pomniu, u 1920 hodzie ja spatkaŭ zapalenaha ideoŭca-kamunistaha: my žywa dysputawali ab „dyktatury praletaryjatu." Jon kazaŭ: „Ciapier wajna — dyktatura jašče musić być, ale jana časowaja. Pryjdzie supakoj — nastanie wolnaść, jakoj świet nia bačyŭ."

U našym wahonie kanduktar — biełarus: spakojny, akuratny čaławiečak. Ani słoŭca bolš nie skazaŭ, čym wymahaŭ jahony abawiazak! Woś što značyć „zmechanizawany" čaławiek! jon stanowicca kołcam u dziaržaŭnaj mašynie: jano nia daść ni adnaho abarotu bolš, čym wyrachawaŭ mechanik. Adnak-ža mnie ŭdałosia adzin raz wybić tawaryša-kanduktara z raŭnawahi: pryławiŭšy jaho ŭ ciomnym kucie, tknuŭ jamu ŭ ruki pryhožuju 30 ci hrašowuju bułku. Kanduktar staŭ baranicca i chawać ruki. „Biary!"— kažu: „nichto nia bačyć". Hlanuŭ—nia wytrywaŭ — ŭziaŭ, schawaŭ hłybaka ŭ kiašeń i, ŭzdychnuŭšy, skazaŭ: „Daŭno nia widzieŭ..." Adnak kamunistyčnaja muštroŭka zara ŭziała wierch: iznoŭ wiarnułasia na jahony twar strymanaść i ahladnaść.

Padjaždžajem da Miensku. Jak-ža chaciełasia paznajomicca z našym haloŭnym horadam, sercam Biełarusi, dzie zakładajucca fundamanty nowaj dziaržawy j rodnaj kultury! Ci ŭdasca? Kali budzie čas, abawiazkawa pajdu, choć pahladžu na horad. Adnakža, na biadu, stała wiečareć. Paciahnuła majowym chaładkom. Niejak raptoŭna stała ciamnieć, ujechali ŭ les. Žud prajšoŭ pa skury. Asabliwa prykra adčuwaŭsia ciapier stuk i skryhot kołaŭ i dryžeńnie wahonu. Čuju, jak bjeć puls u wiskoch.

Mašyna niasie ŭ niepawarotnuju dal. „Začym i pašto ja jedu?..." Ciomna na dware, ciomna ŭ wahonie, ciomna i ŭ dušy. Klapatliwyja kitajcy ŭhamanilisia. Moj tawaryš paświstywaŭ nosam. Narešcie, zamučany pierażywańniami dnia, pad takt kalosaŭ, ja niespadziawana mocna zasnuŭ na ćwiordaj łaŭcy, nie dažd aŭšy Mienska.



matarylały sabranyja da nawukowaj pracy... 1.VII Sud adnak pawiedamiŭ zainteresawanych, što pastanowu prakurora pakidaje ŭ sile. A znača skanfiskawanych rečaŭ biełarusy nie atrymajuć. Asabliwa mnoha i cennych rečaŭ hetak žhinuła, zabranych u red. Ks. Ad. Stankiewiča.

«Голас Студэнта» skanfiskawany. Sud kanfiskaty nie zaćwierdziŭ. 26 červienia Wilenskaje Haradzkoje Starastwa skanfiskawała studenckuju adnadnioŭku „Голас Студэнта" za artykuł: „Nacyjanalnaja i sacyjalnaja prablema". — Pa kanfiskacie wyjšaŭ druhi nakład hetaj-ža adnadnioŭki. Redaktaram i wydaŭcom adnadnioŭki źjaŭlajecca stud. W. Jarmałkowič. — Sud adnak hetaj kanfiskaty nie zaćwierdziŭ.

Hość. Ks. Paškiewič z Krasłaŭki (Łatwija), byŭšy Saławiecki wiazień, prajezdam u Paznań na Mižnarodny Katalicki Kanhres, adwiedaŭ našu redakcyju.

Ab ksiandzoch Harasimowiču i Zelbie, jakija niadaŭna pamiorli, u № 6 „Przeglądu Wil." znachodzim cikawyja wiestki, što jany prad wajnoj ličyli siabie biełarusami i byli blizkija da biebiełaruskaha adradženskaha ruchu.

«Калосьсе» — biełaruski litaraturna-nawukowy časapis wychodzić u Wilni ŭžo treci hod. Časapis pawažny i cikawy, pry hetym wielmi tanny, bo kaštuje ŭ hod 2 zł., asobnaja knižka (64 bačyny) — 50 hr. Sioleta ŭžo wyjšaŭ z druku № 3 (12) „Kałośsia". Adrys red. i adm. „Kałośsia": Wilnia, Zawalnaja 1—2. — Kožny biełarus pawinien časapis hety wypiswać, čytać i pašyrać.

Nastupny numar „Chryścijanskaj Dumki" wyjdzie 15-ha žniŭnia sioleta.

Prysłany ŭ Redakcyju nowyja wydańni:

Oratio secundum diarium Joannis de Cronstadt — Ks. dr. St. Hlakoŭskaha, bač. 44,

Haspadarski Zbornik, bač. 16,

Гадоўля авец, bač. 16,

Ab sadoch i hryboch, bač. 32,

Беларускія (крывіцкія) народныя песьні й казкі, bač. 32,

Як правільна гаварыць і пісаць пабеларуску, bač. 18.



Wodhuki Kalwaryi.

PADZIAKA

Pawažanamu Ks. Superyjoru J. Hermanowiču, Redaktaru Ks. A. Stankiewiču, Ajcu W. Anošku i ŭsim arhanizataram 3-aj Biełaruskaj Pilihrymki ŭ Kalwaryju hetym pierasyłaju ščyruju padziaku za trud i achwiarnaść u arhanizawańni Pilihrymki i pawadyrstwa.

Uražańnia swajho apisać n'e zmahu, bo jano pierawyššaje mahčymaść majho wyskazywańnia pieražywanaha čućcia. Zdareńnie heta astaniecca niezabytym mnoju, bo heta-ž pieršaja maja prysutnaść u tak miłym kružku.

Heta-ž sapraŭdnaje ščaście być u takim pachodzie, hdzie rodnaja pieśnia sławiačaja Twarca, biełaruskaja mowa, rabotniki, sialanie, miaščanie, duchoŭniki i ludzi z świetu nawuki i pracy.

Dyk niachaj-ža lik prysutnych u takich pachodach z hodu ŭ hod pawialičwajecca, kab urešcie ŭwieś Biełaruski Narod pieśniaj staŭ sławić Taho, chto prynosić świetu ŭwaskrašeńnie i žyćcio ščaśliwaje.

J. Skrycki.

20.VI.37. Alany, Barunskaj parachwii.

Było tryccać, a piacioch niastała.

Z Klešniakoŭ i z inšych wiosak z pad Wasilišak, ščučynskaha paw. na biełaruskuju Kalwaryju było sabraŭšysia 30 asob, ale kab dastać źnižkowy bilet, dyk treba było jašče 5 asob; hetych nie znajšłosia, dyk i henyja 30 nie pajechali, — nia mieli hrošaŭ. Z hetaha nawuka, što na druhi hod treba ab hetym zahadzia padumać.



Krychu ab sabie.

Jašče wučačysia ŭ 3 addziele paŭšechnaj polskaj škoły, cikawiŭsia ja historyjaj, užo tady čytaŭ ja dobra parasiejsku, papolsku i pabiełarusku. Cikawiła mianie toje, što ŭ rasiejskich padručnikach začynajecca twareńnie ichnich kniažstwaŭ ad woziera Ilmień, u polskaj škole wučać ad „Lechitów" z nad Gopła, a ab našym krai ŭspaminajuć mnoha paźniej, heta jość, jak pa Kazimieru Wialikim stali našy i palaki baranicca supolna ad Kryžakoŭ, paśla ab šlubie Jagiełły z Jadwihaj i federatyŭnaje złučenie krajoŭ Litoŭska-Biełaruskaha z „Karonaj," ale što pierad tym tut dziejełasia,—maŭčać.

Byŭšy ŭ 4 addziele, spytaŭsia ja raz u wučyciela, čamu ničoha nas nia wučać ab prošłaści Krywičoŭ, Dryhwičoŭ, Radzimičoŭ? Moj wučyciel tak uskipieŭ, što bolš ja nie adważyŭsia nikoha pytacca, ale sam staraŭsia dabirać litaraturu polskuju, rasiejskuju, a tak-ža i biełaruskuju, dzie padany ab našych staronkach histaryčnyja fakty. Znača, dachodžu sam.

U 1927 h., byŭšy ŭ Kušalewie (škoła roln.) kala Nawahradka, satknuŭsia z intelihiencyjaj wiaskowaj biełaruskaj. Aproč nawuki čytaŭ prahawita biełaruskija hazety i knižki. Wiarnuŭšysia dadomu, majučy lišni hroš, kuplaŭ biełaruskija knižki, a mnoha dzie i pazyčaŭ.

Adbywajučy wajskowuju pawinnaść u Horadni, jašče bolš kuplaŭ ja tam biełaruskich knižak. Mieŭ kuplanaju ŭ Wałožynie biel. knižku da nabaženstwa, ale u wojsku chtoś jaje ŭ mianie ŭkraŭ. Tady karystaŭsia polskaj, a jak pahladzieŭ na biełaruskaj pilihrymcy ŭ Kalwaryi, skolki ludziej majuć biełaruskija malitaŭniki, dyk až mnie stydna i zawidna było, tak što musiŭ jaho kupić.

Jak jość patreba, dyk lublu pierakładać z polskaha na našu biełaruskuju mowu. Pačaŭ heta ŭ Kušalewie. Čytaŭ mnoha raz u wojsku dla ŭsich z „Żołnierza Polskiego" cikawiejšyja artykuły i mnohim z pad Waŭkawyska, Lidy i inšym pajaśniaŭ pabiełarusku. Pracujučy ŭ kancelaryi bateryjnaj, jak sakratar, mnoha raz čytaŭ aficeram z polskich hazet adrazu pierakładajučy na biełaruskuju mowu, za što jany mianie nawat chwalili, šanawali i dziwilisia; zwali mianie aficery i tawaryšy kananiery: „białoruski filozof", „białoruski polityk," „sołtys," „dziadźka", a ŭžo nia wiedaju čamu mnohija zwali „statysta," musić što dobra ŭsio znaŭ ja ab našym krai i susiednich.

Lublu pierahladać polskija, rasiejskija i biełaruskija hadawiki, wyšukawać wiestki ab Biełarusi i hetak praświačacca.

Ciapier pracuju ŭ wadnym dwary i, jak tolki mahu, dalej zajmajusia samaaświetaj ahułam, a tak-ža i z haliny biełarusaznaŭstwa.

A. P.





WASIŁKI



Addzieł dla dziaciej.

Światy Illa.

U najbolš suchija i haračyja dni leta, u druhoj paławinie miesiaca lipnia, z daŭnych dzion światkujuć prawasłaŭnyja ludzi dzień Światoha Praroka Illi, jaki wypadaje samym razharam žniwa, abo pad kaniec jaho.

Dzień Illi, — świata čysta prawasłaŭnaje, złučanaje z ahulnasławianskimi wierawańniami, jakija zachawalisia z daŭnych časoŭ.

Pa ludzkamu wierawańniu, u dzień św. Illi abawiazkawa prachodziać nad zmučanaj letnim skwaram ziamloj mocnyja Illaŭskija nawalnicy, z šalonymi hrymotami, jasnymi małankami i raźliŭnymi daždžami.

Pa henamu-ž wierawańniu, — pačynajučy ad dnia Illi — značna chaładniejeć wada ŭ rečkach, pa trochi ŭžo nie spryjajučy kupacca nia tolki ludziam, ale i skacinie.

Pačynajučy ad hetaha-ž dnia, pierastajuć u lasoch piajać šmat jakija ptuški, a sam les, dahetul šmarahdawa-zialony, robicca ciomny i strašniejšy nočču.

Ale letniaje soniejka i świetłaje nieba i paśla Illi astajecca padaŭniejšamu jasnaje i łaskawaje.

* * *

Pa ludzkamu wierawańniu, Św. Prarok Illa, — „dzied Illa“, „Illa hramničnik.“ — maje nad hrymotami i małankami ŭładu, dadzienuju jamu Stwarycielem usiaho świetu razam z asabliwym wozam dla abjezdu biazmiežnych niabiesnych prastoraŭ... Ab hetym niezwyčajnym hroznym wozie čuŭ ja nia raz ad matki, kali zastaŭlała ŭsłuchoŭwacca ŭ suworyja huki hrymotaŭ letnich dnioŭ.

— Čuješ, maleńki, jak dzied Illa abjaždžaje nieba i hniewajecca? Pieražyhnajsia, dziciatka. Dzied Illa dobraha čaławieka nie začepić... Jon tolki da błahich ludziej čepicca...

Łypała małanka i hrymieli piaruny...

I dziciano, słuchajučy słoŭ matki, nabožna žahnałasia, z cikawaściu i biaz nijakaha strachu zirkała na nieba, dzie byccam raz-jaždžała niawidomaja kalaska Praroka Illi.

Žahnałasia dziciano i wieryła, što dobraha čaławieka niabiesny „dzied“ nia skryŭdzić, a što strašny jon dla tych, chto nia wieryć u Boha i drenna robić.

* * *

Wierawańni ab tym, što Św. Prarok Illa źjaŭlajecca władarom hrymot i małanak, — čysta ludzkoje, ničoha nia majučaje supolnaha z nawukaj chryścijanskaj. Jość heta naśledak wierawańnia čysta pahanskaha, jak napr. u daŭniejšych Hrekaŭ Zeŭs - hrymotnik, abo ŭ Sławian—Piarun.

H. B.



Rybak

Woś ustała sonca,
Žnikła ciemień nočy...
Pa-nad rečkaj stromkaj
Z wudačkaju chłopčyk.

Nosicca jon siońnia
Z swajoj wudkaj, hibkaj.
—Papławok patonie,
Značyć, budzie rybka.

Radasna ŭźwiłosia
Maładoje serca, —
Ryby jon nawudziŭ
Poŭnaje wiadzierca.



Zahadki.

Staić pad płotam zmionaja,
Zaŭsiody chałodnaja,
A datknisia da jaje,
To aparyć ciabie.

Pa kutkach usio pilnuje,
Biaz strelby i łuku paluje,
Sieci swaje rasstaŭlaje,
A što ŭlacić, to źjadaje.

Sprečka dreŭ.

Zaspračalisia raz drewy ab tym, chto z ich lepšy. Woś dub i kaža: „Ja za ŭsich dužejšy i macniejšy. Korań moj hłyboka ŭ ziamlu ŭwajšoŭ, kamiel u try abchwaty, wierchawina ŭ nieba hladzić, listy ŭ mianie pryhožyja, a suki niby z žaleza wylity. Treba ludziam što mocnaje zrabić — usie da mianie iduć. Ja nia kłaniajusia buram, ja nia hnusia pierad nawalnicaj.“

Pačuła jabłynia, jak dub chwalicca, i skazała: „Nie chwalisia mnoha, dub, što ty wialiki i toŭsty; zatoje rastuć na tabie žałudy, adnym świniam na paciechu, a majo woś rumianaje jabłyčka kožny moža źjeści.“

Słuchaje chwoječka, šypulkami chistaje: „Pačakajcie, — kaža, — rana wam chwalicca; woś pryjdzie zima, i budziecie wy aboje stajać hałyšami, a na mnie ŭsio-ž astanucca maje zialonyja ihołački, biez mianie ludzi nijak nie abyjducca: ja im u piečy palu, chaty buduju.“



Krucihałoŭki.

Zroblenaja z stali,
Maje zuboŭ sto,
Pamahaje drawasiekam —
Uhadajcie, — što?
(Piła)

Nia bačyć, nia čuje, i zuboŭ nia maje
A myšy chapaje.
(Myšałoŭka)

Nia bačyć, nia čuje,
A čaławieka pilnuje.
(Cień)



Pahaworki.

Wažyš na rybku, waž i na jušku.
Barbara nočy ŭrwała.
Wialikaja kabyła dy małaja siła.
Wialiki prychod dy mały dachod.
Wiallkaje dziwa, što karowa čornaja, a małako siwa.
Wialiki pień dy durań.





✕ **Kanhres Chrystusa Waładara ŭ Paznani** 25-30 červienia siol. hodu adbyŭsia pad kiraŭnictwam kardynała A Hlonda, jak Papieskaha Legata. Meta Kanhresu: — Pryjšła hadzina— hawaryŭ Legat — kab zdecydawacca na Boha, abo praciŭ Boha. Chrystus, abo biazbožnictwa. Nie na toje my źjechalisia, kab hawaryć sabie kamplementy: my čakajem ad Kanhresu całaj praŭdy. A wy, pramoŭcy, hawarycie da nas biez abharodak. Wykažycie našy pamyłki, niadbajnaść i hrachi. Pakažycie najlepšyja sposaby, jak pachryścijansku adbudawać świet. — I woś Kanhres dumaŭ, radziŭ, maliŭsia. Byŭ mižnarodny: apryč Palakoŭ byli Niemcy, Čechi, Juhasławiancy i inš. Z kraju było krychu Litwinoŭ, Ukraincaŭ. Było prysutnych niekalka ksiandzoŭ Biełarusaŭ i trochi „prostaha narodu." katory čamuści stydaŭsia pabiełarusku hawaryć. Cikawaja była pramowa biskupa z Lublany, katory hawaryŭ pasłowinsku. Hałoŭnyja pramowy zara pierakładalisia na mowu francuskuju i niamieckuju. Učaśnikaŭ abličali na 200 tysiač.

✕ **Misyjnaja praca ŭ cyfrach.** U Indyi anhlijskaj dla 3.860.000 katalikoŭ wychodzić 176 katalickich misyjnych časapisaŭ, u Kitai dla 2.818.000 — 113, u Indakitai francuskim dla 1,441,000 - 24, u Indyi halandzkaj dla 445.000 - 45. U Afrycy wychodzie 59 misyjnych časapisaŭ, u Oceanii—19. Ahulnaja lička katalickich misyjnych časapisaŭ na ŭsim świecie - 539.

✕ **Dziejnaść belhijskaj katalickaj moładzi.** Belhijskaja rabotnickaja katalickaja moładź maje swoj sajuz, u jaki ŭwachodzie 100 tysiač siabroŭ. Sajuz hety prawodzie wydatnuju pracu ŭ kirunku padniasieńnia maralnaści i dabrabytu siarod swaich siabroŭ. Dla hetaj mety sajuz zakładaje špitali, sanatoryi, prytułki, ładzić roznyja kursy, zajmajecca wydawiectwam i h. d.

✕ **Katalictwa ŭ Belhijskim Konho** (Belhijskaja kalonija ŭ paŭdzionnaj Afrycy) wyhladaje hetak: na 14 milionaŭ nasielnictwa jość tam katalikoŭ 1,600.000.

✕ **Japonija praciŭ niemaralnych filmaŭ.** Japonski ŭrad wydaŭ zakon, pawodle jakoha majuć pastupać ułady pry cenzurawańni filmaŭ. Woś-ža zakon hety zabaraniaje wyświatlać filmy z žyćcia prastupnikaŭ, filmy biazstydnyja, a tak-ža filmy, u jakich wystupajuć pjanicy.

✕ **Katalikoŭ u Kitai,** na ahulny lik 400 miljonaŭ nasielnictwa, naličajecca ŭsiaho 3 miljony. Uzrost adnak tam katalictwa ŭściaž pawialičwajecca. Widać heta choćby z taho, što za letašni hod prybyło tam 243 nowych misijanaraŭ, z jakich 88 mjajscowaha kitajskaha pachodžańnia.

✕ **U SSRR,** jak pawiedamlajuć hazety, zaznačajecca ŭzrost relihijnaści. Praŭda, urad i dalej prawodzie palityku biazbožnickuju, ale ciapier relihiju prašleduje nia tak wostra, jak daŭniej. Hetaja ŭstupka nastupiła z pryčyny ŭzrostu relihijnaści ŭ šyrokich masach. Daŭby Boh, kab chutčej tam nastupiła poŭnaje parazumieńnie carkwy i dziaržawy, praŭdziwaja swaboda i zhodnaje sužyćcio!..

✕ **Kanadyjski ksiondz hawora papolsku.** U prawincyi Nowaja Škocyja ŭ Kanadzie pražywajuć polskija emihranty. Woś-ža ŭ Sidney raźwiwajecca polskaje žyćcio. Jość heta zasłuha kanadyjskaha ks. O'Conella, jaki nawučyŭsia polskaj mowy. papolsku dla palakoŭ hawora kazańni i paddzieržwaje siarod ich polskaje kulturnaje žyćcio. Kab, zdajecca, dy hetak palaki da biełarusaŭ adnosilisia, wot było-b chorašа!...

✕ **Pieršy miajscowy biskup.** U Aŭstralii niadaŭna paświačany na arcybiskupa ks. I. D. Simond, miajscowaha pachodžańnia. Archidyecezija jaho (Hobard) maje tolki 40 ksiandzoŭ i 40 tys. wiernych.

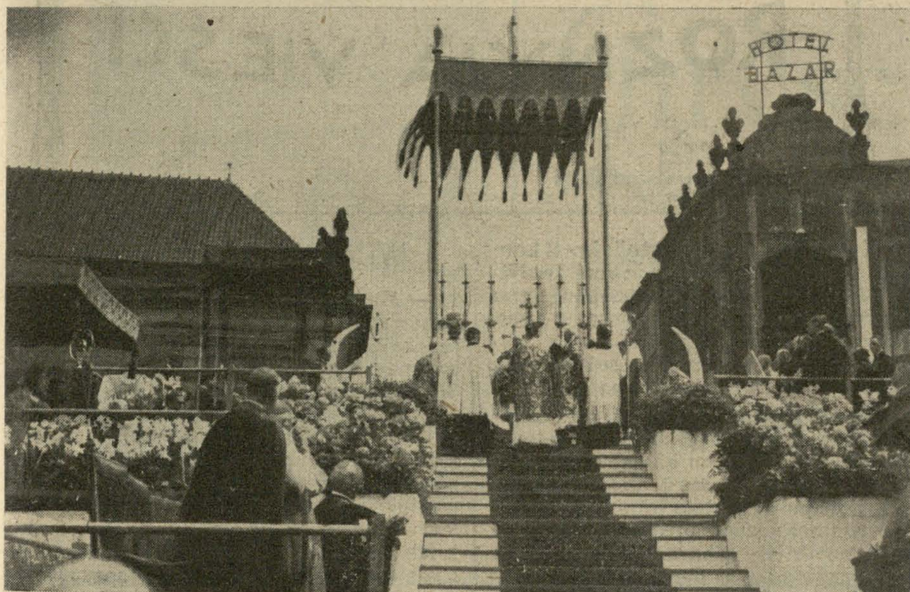
Jak čytać knižki i hazety.

Ludcy našy ŭžo kryšku zrazumieli, što treba čytać knižki i hazety. Adnak časta možna pačuć hołas, što choć jon druhi i čytaje hazety i knižki, ale ničoha cikawaha z jaho niama. Heta častkowa j praŭda. Bo kali mnohija našyja ludzi j čytajuć jaki druk, to časta nie wyłaŭliwajuć z napisanaha ŭsich dumak i nie prawodziać wyčytanych pawučeńniaŭ u žyćcio. Dziejecca heta dziela taho, što naš sielanin čytajučy praz daŭžejšy čas hazetu i knižku supolna ŭ čužych, mała zrazumiełych, mowach, prywyk uważać, što jamu, ciomnamu, niepatreba dakładna zrazumieć usiaho pračytanaha.

Dyk woś čytać treba pawoli, treba razumieć kožnaje słowa, a paśla razumieć uwieś sens pračytanaha, a kali što jość niezrazumiełym, to treba, kab chto wytłumačyŭ. Dalej treba z pračytanaha rabić wywady: jakoje značeńnie maje pračytany fakt jak dla nas asabista, tak dla našaj hramadzkaści, dla ŭsiaho świetu i h.d. A kali štoś možaš sam abo sa swajej siamjoj pawodle dobraha pračytanaha zrabić, to zrabi nieadkładna. Maješ sadok i niama ŭ im jahad, a čytaješ, jak sadzić maliny j parečki — biary j sadzi, čytaješ, što treba wučyć dziaciej pabiełarusku — biary j wučy, a ŭ pryšłaści ŭbačyš, jaki z hetaha budzie wynik. Wialikuju rolu može tut wykanać naša intelihiencyja, pawučajučy ludziej jak treba čytać i jak z pračytanaha karystać.

Woś-ža čytajcie, dumajcie i z pračytanaha karystajcie! Hazety i knižki pišucca na toje, kab pračytanaje ŭwodziłasia ŭ žyćcio i kab praz heta my bahacieli duchowa i matarjalna, kab papravili swoj byt asabisty i byt našaha narodu

Dr. J. M.



Św. Imša na Mižnarodnym Katalickim Kanhresie ŭ Paznani.



Nawahradčyna. Šmat dzie ŭ cerkwach prawasłaŭnyja dušpastyry na 3 Maja służyli malebny papolsku, ale tak-ža ŭ šmat jakich parachwijach pačali na stojkija damahańni prychadžan hawaryć kazańni pabiełarusku. Praŭda, biełaruščyna hetaja kolić wucha rasiejščynaj, ale-ž zusim zrazumieła dla narodu.

Wiernyja musiać mocna zhurtawacca kala duchaŭnikoŭ, jakija ščyra im słužać, i supolna baranić swaich prawoŭ.

U druhoj paławinie traŭnia šmat dzie ładziłasia dziciačaje „Świata pieśni"; arhanizawała abo K.S.M., abo „Skaŭty"; było heta papolsku nawonak i paendecku ŭ nutry. Miž inšym na hetym „Świacie" niapryjemnym byŭ i antysemityzm.

Świedamaść biełaruskaja, jak siarod katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych šyrycca.

Pakazwaŭ ja šmat kamu „Dumku", nawat „sodalistkam" jana spadabałasia. Tak-ža achwotna čytajuć „Šlach Moładzi", „Бел. Летапіс", „Самапомач". Pažadana było-b, kab hetyja časapisy adwiedwali nas čaściej.

Prenumerawać adnak biełaruskija, nawat relihijnyja hazety, mnohija bajacca, ale jość nadzieja, što heta projdzie.

A. D—k.

Tabaryški, Wilenska-Trockaha pawietu. 25 červienia zdaryłasia ŭ nas wialikaje niaščaście. Pływučy pa stawie, z pryčyny dziurawaj łodki, utapilisia dwa mužčyny — katalik i žyd. Hetaje zdareńnie mocna ŭzwarušyła celuju našu wakolicu.

S.

Wioska **Mincy** — Biełastoččyna. Ludzi ŭ nas dawoli bahatyja. Ziamli ŭ nas prykupili ludzi jašče daŭniej z dworu Čaplino i ciapier šastakoŭ u nas mała. Našy ludzi wietłyja i sprawiadliwyja. U nas niama šalmoŭstwa. My ŭsie kataliki i z ważniejšymi ludźmi my haworym papolsku, ale miž saboj na wioscy i ŭ chacie pabiełarusku. Na kalonii my padzieleny, ale wioski pakidać nam nia chočycca. Ličanyja tolki haspadary pajšli budawacca ŭ pole. Palitykaj u nas nichto nie zajmajecca.

M.

U Litoŭcaŭ

Aryšt staršyni K. Stašysa. 22.VI sioleta ŭ kwatery staršyni K. Stašysa była zroblena rewizija. Paśla hetaha sam hram. K. Stašys byŭ aryštawany i pasadžany ŭ wastrozie na Łukiškach. Nastupnaha dnia ŭ polskich hazetach była wiestka, što hram. K. Stašys aryštawany za dewizowyja prastupki. U hetaj sprawie sudździa śledčy dapytawaŭ mnohich litoŭskich dziejačoŭ. Čym heta sprawa skončycca, pokulšto niawiedama.

Kara. Sioleta 24.II litoŭskaje arhanizawanaje hramadzianstwa ŭ Wilni wysłała ab litoŭskich sprawach memoryjał Panu Prezydentu Polskaj Respubliki. U henym memoryjale akazalisia wyražeńni, jakija byccam abražali administracyjnyja ŭłady. U źwiazku z hetym 3.VII. ŭsie tyja asoby, što padpisali heny memoryjał, byli paklikany ŭ Starastwa m. Wilni i pakarany štrafam: starš. K. Stašysu dali 100 zał. staršyni T-wa „Rytas" K. Čybirasu— 100, Ks. Fr. Biełaŭskamu — 100 i I. Macejku—100, a niekalki inšym pa 50 zał. Kali-b aštrafawanyja nie mahli zapłacić, dyk tady pawinny adsiadzieć pa 3 dni aryštu. Litoŭskija hazety pawiedamlajuć, što ŭsie pakaranyja hetuju sprawu pieradajuć u Sud.

Kanfiskata. Niadaŭna wyjšła z druku knižka „Vilnius ir jo apylinkes" (Wilnia i jaje wakolicy) Starasta m. Wilni knižku hetu skanfiskawaŭ.

Niachoraša pastupajuć. Litoŭskija hazety padajuć, što kali z Načy jšła ŭ Kalwaryju pracesija, jakaja składałasia z litoŭcaŭ, biełarusaŭ i palakoŭ, dyk u darozie niejkija ciomnyja ludzi pačali prystawać da litoŭcaŭ i wystupać praciŭ ich mowy, a siarod henych ciomnych akazalisia j ludzi, što hawaryli pabiełarusku; wiedama, kali heta byli biełarusy, dyk niaświedamyja i ciomnyja, bo świedamy biełarus, jakomu darahaja jaho mowa, budzie šanawać tak-ža mowu litoŭskuju i ŭsiakuju inšuju.

Z PALITYKI

× Kanhres nacyjanalnych mienšaściaŭ, paparadku XIII-y, sioleta adbyŭsia 14—15 hetaha miesiaca ŭ Londanie. Biełaruski delehat, Ks. Ad. Stankiewič, nia mohučy tam być asabista, wysłaŭ swoj referat poštaj.

× I Biełarusaŭ minuli. 16.VI ŭ polskim Sojmie razhladałasia sprawa zakonu ab Fondzie Nacyjanalnaj Kultury. Sojmawaja Kamisja (referawała pasł. W. Pełčynskaja) pastawiła prapanowu, kab u zakonie (§ 4) było zaznačana, što z Fondu mohuć karystać nia tolki palaki, ale i ŭsie inšyja narody, što žywuć u Polščy, zn. i biełarusy. Praciŭ hetkaj ustaŭki wystupiŭ pasoł hien. L. Żelihoŭski i pad pretekstam, što hetki zakon dawaŭ-by prawa da fondu i žydom, damahaŭsia, kab hetu ŭstaŭku wykinuć. Prapanowu hien. Żelihoŭskaha padtrymała bolšaść Sojmu i ŭstaŭka kamisii adpała.

× U Niamieččynie praśled katalictwa jdzie ŭsiej paraj. Hitleryzm namahajecca, kab Kaścioł całkom padparadkawać dziaržawie. Šmat cierpić tam duchawienstwa j wiernyja, jakija adnak, nia hledziačy na ništo, stojka baroniać swabody swajej relihii i sumleńnia.

× Samabojstwa Čarwiakowa. U źwiazku z apošnimi palityčnymi padziejami ŭ Sawietach skončyŭ z saboj samahubstwam Čarwiakoŭ, Staršynia Centr. Wyk. K-tu Sawieckaj Biełarusi.

× Padziel Palestyny. U Palestynie ŭściaž niespakoj. Žydy i Araby zadzirajucca miž saboj štoraz bolš. Woś-ža ciapier Palestyna budzie padzielena na try čaści. Budzie dziaržawa žydoŭskaja, arabskaja i miašanaja.

× U Hišpanii chatniaja wajna nia spyniajecca Nacyjanalisty zajmajuć kraj Baskaŭ i majuć nadzieju chutka raźbić całkom uradawaje wojska. Pamahajuć im niemcy j italjancy. Hišpanskija adnak narody stojka baroniać swoj kraj ad čužyncaŭ i majuć nadzieju nie paddacca. Ale jak tam budzie, zhadać pakulšto trudna.





— **Zwaliŭsia i žywy astaŭsia.** U Londynie, na pradmieści Wondewort zwaliŭsia 11-letni chłopčyk z 3-ha pawierchu na wulicu. Zlaciełasia šmat narodu; znajšlisia zara dachtary, karetka... Ale wypadkam chłopčyk akazaŭsia saŭsim cely j zdarowy, i sam pabieh damoŭ.

— **Žywy niabožčyk.** U Francyi ŭ horadzie San Žermen źjawiŭsia niawiedamy čaławiek, katory j sam ab sabie nia wiedaŭ, skul uziaŭsia i što ŭ apošnim časie rabiŭ. Kali palicyja stała jaho wypytywać, jon prypomniŭ swajo proźwišča i nazwaŭ siabie Žan Prifer z horadu Mecu. Zara nawiali raźwiedku ŭ Mecu. Adnak akazałasia, što tam Žan Prifer kolki hadoŭ tamu skončyŭ žyćcio samahubstwam i byŭ pachawany. Wypisali z Mecu Lusjena Prifera, katory paznaŭ u hetym „žywym niabožčyku“ swajho pachawanaha baćku!.. Ciapier dachtary j palicyja łamajuć haławu, jak hety „niabožčyk“ ustaŭ, i kaho tady pachawali, i čamu hety ničoha ab sabie nia wiedaje?...

— **Najbolšy j najstarejšy sonečny hadzińnik** znachodzicca ŭ Meksycy: jon maje 1500 hadoŭ. Pa im kališci mieryli pory hodu, źmieny miesiaca, pałažeńnia ziamli da sonca i h. d.

— **Św. Antoni ŭ Brazylii awansawaŭ z pałkoŭnika na hienerała.** Hetaja „słužba“ hanarowaja i trywaje ŭžo kala 300 hadoŭ. Daŭniej pensiju „pałkoŭnika“ św. Antoniaha addawali na roznyja dabradziejnyja sprawy. A ciapier św. Antoni, choć „hienerał“, ale słužyć biaz pensii.

— **Ništo sabie emerytura.** Niadaŭna mnohija polskija hazety padali śpis tych asob u Polščy, jakija atrymliwajuć emerytury pa tysiačy i pa dźwie załatowak u miesiac. Ahułam hetkich ščaśliwych emerytaŭ jość 42 asoby.

— **Charošy wiek.** Hazety pawiedamlajuć, što ŭ Kazachstanie (SSRR) u rybackim asieliščy Hurjewo žywie rybak Łuka Jaškow, jakomu sioleta minuła 133 h. Stary čujecca duža dobra, maje ŭsie zuby i dobra bača biez akularaŭ.

Z Kraju.

— **Cudoŭny abraz Maci Božaj u Gudahajach malawaŭ biełarus.** Addaŭna ŭ Gudahajach (Wilenska-Trocki paw.) znachodzicca cudoŭny abraz Maci Božaj. Akazwajecca, što abraz hety, jaki pachodzić z XV stahodździa, malawaŭ malar biełarus, uschodnik.

— **Nieŭradžaj.** Užo ŭ našym krai pačałosia žniwo. U Wilenščynie šmat dzie akazaŭsia značny nieŭradžaj. Wiesnawyja doŭhija śpieki swajo zrabili. Na ščaście adnak uradžaj hety abymaje tolki niekatoryja miascy kraju, a šmat dzie ŭradžaj susim mahčymy.

Wilenskaja chronika.

— **Maryjanski Kanhres.** Ad 1 da 3.VII adbywaŭsia tut Maryjanski Kanhres Wilenskaj Archidyecezii z nahody 10-lećcia karanacyi cudoŭnaha abraza Maci Božaj Wostrabramskaj. Abličajuć, što na kanhres było prybyŭšy da 30.000 učaśnikaŭ. Z hetych, wiedama, było najbolš biełarusaŭ, sialan, pierawažna žančyn. Usie referaty i narady kanhresu adbywalisia wykľučna papolsku i mnohija tysiačy našych sialanskich učaśnikaŭ, na žal, mała z ich karystali. Da taho-ž źmiest naradaŭ i ich sposab tak-ža nia byli dapasawany da psychičnaha roŭnia narodnych masaŭ.

Z nahody Maryjanskaha Kanhresu była tak-ža naładžana Maryjanskaja Wystaŭka ŭ kalidorach pa-Daminikanskich muroŭ. Wystaŭka była duža bahataja j umieła naładžana. Byli na jej u čeść Maci Božaj abrazy, knižki, hazety i inš. Miž inšym było niekalki starych i cennych abrazoŭ z Biełaruskaha Muzeju.

— **Biezrabotnych šmat źmienšyłasia.** Na pačatku sioletniaha hodu było zarejestrawana 7 tysiač biezrabotnych, a ciapier, kali jość roznyja raboty, biezrabotnych u Wilni naličajecca bolš-mienš da 4 tysiač.

Paštowaja skrynka.

S. Atrymali, skarystajem.

J. P. Atrymali, da druku nie padchodzie. Lepš pišycie zwyčajnyja wiestki.

Fr. K. Pastarajemsia wykarystać, ale prosim was pisać da nas ab sprawach hramadzkich, a nie asabistych.

N. K. Atrymali, skarystajem u numary nastupnym, na padanyja adrysy probnyja numary našaha časapisu pasyłajem; pišycie čaściej ab žyćci wašaj staronki.

A. Ł. Achwotna wam pasyłajem „Chryść. Dumku“; wysyłać buduć tak-ža i „Šlach Moładzi“. Ab płacie nie kłapaciciesia, wy ŭ takim pałažeńni, što achwotna wam pasyłajem darma. Daj, Boža, wam wytrywałaści i ciarpliwaści!

W. Š. Atrymali, skarystajem.

A. C. Dobra, niachaj budzie druhim razam.

Na „Chr. D“ prysłali: A. G. — 2,00, M. S. — 1,40, T. Ł. — 1,40, A. K. — 0,30, J. B.—0,60, świašč. B. H. — 1,50, J. H.— 0,60, Ul. M. — 1,20, A. M. — 0,50, M. J.— 0,60, J. R.—1,20, P. Ł.—2,00, Ks. W. A.— 2,00, inž. L. D. — 2,00, J. L. — 0,50, K. F. — 1,50. — Sa zboru skarbnika Biel. Kat. Wydawiectwa J. Bahdanowiča — 13 zł. i 50 hr.

(d. b.)

„Chr. Dumka“ wychodzić: 5 i 20 kožnaha miesiaca.
Padpiska na hod — 2 zł. 40 hr., na paŭhoda — 1 zł. 20 hr., na try miesiacy — 60 hr. Cana asobnaha numaru — 10 hrašoŭ.
Adras Redakcyi i Administracyi: Wilnia (Wilno), Zawalnaja wul. № 1—2.

Redakcyjnaja Kalehija: Ks. Dr. I. Rešeć, Wincuk Adwažny, Ks. Ad. Stankiewič, W. Jermałkowič
Adkazny redaktar KS. AD. STANKIEWIČ. × Časapis wychodzić z dazwołu duchoŭnaj ułady. × Wydawiec „BIEŁPRES“.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. № 1.